Nr. 570. Kraków, Sroda 11 Grudnia 1907. Rok XXVI.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Korlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Bermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów!

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy“.

Mowa ks. Radziwiłła w parlamencie niemieckim. — Sprawa zwołania delegacyi. — Zapowiedź projektu pożyczki w Dumie. — Rząd ros. przeciw bojkotowi towarów pruskich. — Artykuł „Pester Lloydu“ a partya niezawisłości. — Trzęsienie ziemi we Włoszech.

Ustawa o stowarzyszeniach w parlamencie niemieckim.

(Tel. „N. Reformy“ z d. 11 grudnia.)

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu obecnym był w loży następca tronu.

W dalszym ciągu dyskusyi o stowarzyszeniach pos. dr. Gregoire z Alzacyi oświadczył, że kwestya językowa stanowi dla mieszkańców Alzacyi kwestyę najważniejszą. Ludność wiejska mówi przeważnie po francusku mimo, iż jest lojalną. Dlatego dla Alzatczyków § 7 jest nie do przyjęcia.

Pos. Müller Meiningen (woln. part. lud.) oświadcza, że § 7 jest krzyżem dla całego przedłożenia. Dla okręgów granicznych, Lotaryngii i Alzacyi i t. d., rozporządzenie językowe byłoby rozporządzeniem, świadczącem o krótkowidztwie politycznem, a pożytek z tego odniósłby tylko ruch wrogi Niemcom. Polacy mylą się, jeżeli sądzą, że polepszą swe położenie, wygrażając się „bestyom niemieckim“, iż nigdy nie będą używali niemieckiej mowy na polskich zgromadzeniach. Taka fanatyczna niepowściągliwość budzi tylko rozgoryczenie. Zajścia we Lwowie i Wiedniu wskazują, że chodzi o sprawę wszechpolską. (Bardzo słusznie!) Protestujemy stanowczo przeciw bezwstydnemu i nietaktownemu wmięszaniu się kół austryackich. (Żywe oklaski u stronnictw blokowych, sprzeciwy u ozycyi. Na lewicy głosy: My wiemy, że wy nie macie najmniejszego odczucia dla takiej rzeczy, jak wmięszanie się ze strony austryackiej). Co do § 7, o ile chodzi o wschodnie okręgi, mamy poważne wątpliwości.

Pos. Radziwiłł: „Nie myślcie sobie panowie, iż zapomnę, że przemawiam w parlamencie niemieckim i nie będę się trzymał ściśle postanowień, obowiązujących każdego mówcę.“ — Mowca odpierał niesłychane, zupełnie nieudowodni ne i niedające się udowodnić napaści na polski lud i jego prawną reprezentacyę w tej Izbie. Mowca uznaje zupełnie ton objektywny, a nawet wolnościowe pojęcie, jakiemu dał wyraz sekretarz stanu w swej mowie. Jednakże te jego wywody znalazły w Izbie wielki przekonywający sprzeciw. O rysie wolnościowym w przedłożonym projekcie ustawy nie może być mowy. Przy używaniu polskiego języka nie chodzi o postępowanie wrogie Niemcom, lecz o porozumiewanie się Niemców między sobą.— Milionom polskiej ludności nie może przecież być odebranem prawo, które przysługuje wszystkim innym.

Także zakłada mowca uroczysty protest przeciw mowom Dietriecha i Hieblisa, którzy chcieli wypośrodkować różnicę lojalności polskiego szczepu od lojalności innych szczepów, na co nie przytoczyli jednak dowodów. Kto stawia twierdzenia nie dające się dowieść, kto rzuca podejrzenia, a te okazują się oszczerstwami, ten... (prezydent Paasche dzwoni i przywołuje mowcę do porządku) Polacy nie mogą przyjąć § 7. Bardziej szczegółowe określenia potrzebne są w wielu kierunkach. Jeżeli komisya nie poprawi gruntownie przedłożenia, pozostaniemy nadal przy dotychczasowych gwałtach samowoli policyjnej. Kanclerz z kwestyi polskiej uczynił kwestyę życia dla państwa Niemieckiego i Prus. Przy otwarciu sejmu pruskiego przedstawił kanclerz kwestyę polską jako sprawę dotykającą całej polityki pruskiej. Mowca nie uważałby tego u obecnego kanclerza za brak wielkości, gdyby i on był także przekonanym, że polityka polska była tylko częściowym dalszym ciągiem polityki walki kulturnej i, że zasłużyła sobie na rewizyę. (Bardzo dobrze! z ław centrum). Stronnictwo mowcy żąda tylko objektywnych norm prawnych. Pomyślność państwa powinna polegać na dobru wszystkich obywateli w państwie. Zarządzenia przeciw Polakom w Prusach wywołały w całym cywilizowanym świecie okrzyk oburzenia. (Bardzo słusznie! w centrum, żywe protesty na lewicy).

Sekretarz stanu Bethman-Hollweg zastrzega się przeciw temu, jakoby onegdaj podniósł zarzuty przeciw współrodakom Radziwiłła, którychby nie mógł udowodnić. Wywodził on jedynie, iż jeżeli atakuje się § 7, jako ustawę wyjątkową, to przecież jest on tylko konsekwencyą narodowego charakteru państwa niemieckiego. Zakusy oderwania się istnieją u Polaków, jak tego dowodzi bojkot całej niemieckości przez Polaków (Burzliwe sprzeciwy u Polaków). W dziennikach polskich aż się przelewa od nienawiści do niemieckości. Można w nich było wyczytać, że Prusy muszą wprzód doczekać się swej Cuszimy, zanim lepiej będzie na świecie (Wrzawa u Polaków. Słuchajcie! Słuchajcie! na prawicy i u narodowych liberałów). Dzisiaj nie odważyłby się żaden Polak wobec swego rodaka wyprzeć się marzenia o odbudowaniu państwa Jagiellonów. I wobec tego wszystkiego chcą Polacy twierdzić, że nie uprawiają polityki, zmierzającej do oderwania się. Z § 7 ma być według zamiaru rządu tylko wtedy robiony użytek, gdy chodzić będzie o obrady tych części ludu, których narodowe dążenia sprzeciwiają się niemieckości.

Pos. Kolbe (partya państwowa) imieniem stronnictwa oświadcza się za odesłaniem przedłożenia do komisyi.

Pos. Pachnicke (wolnom. zjed.) zarzuca ustawie wiele braków. Polityka niemiecka musi odpowiadać interesom Niemców. Dlatego też należy wyprosić sobie mięszanie się obcych do stosunków niemieckich. Z drugiej jednak strony należy uznać prawo każdego do języka ojczystego. — Nie wolno zmuszać ludności nieniemieckiej żyjącej na terytoryum niemieckiem, aby posługiwała się językiem niemieckim. § 7. w obecnem brzmieniu jest dla stronnictwa mowcy nie do przyjęcia. Termin zgłaszania zgromadzeń obco językcznych powinien być przedłużonym, a wtedy będzie możliwem znaleść urzędników dla czuwania nad temi zgromadzeniami.

Pos. Hansen (Duńczyk) oświadcza, że § 7. jest postanowieniem wyjątkowem najgorszego rodzaju. Wszyscy posłowie szanujący święte prawa języka ojczystego, muszą odrzucić to przedłożenie.

Na tem odroczono obrady do dzisiaj.

Berlin. Na zgromadzeniu przywódców stronnictw parlamentu postanowiono dnia 13 b. m. rozpocząć ferye świąteczne, a 8 stycznia rozpocząc dalszy ciąg posiedzeń.

Rada państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 11 grudnia.

W Izbie posłów w dyskusyi merytorycznej nad ugodą, poseł Renner (socyalista) wskazywał, że gdy parlament przywilejów przez 10 lat nie mógł przystąpić do obrad nad ugodą, stało się to możliwem w parlamencie powszechnego głosowania. Mowca krytykuje ugodę ze stanowiska prawnopaństwowego i sądzi, że utrzymanie wspólnego wojska na dłuższy czas jest przy obecnych warunkach niemożliwem. Ubolewał, że Izba nie posiada wpływu na politykę zagraniczną i oświadczył się za autonomią narodów. Obszernie omawiał dr Renner skutki zerwania ekonomicznego między obu państwami i wyraził zdziwienie, z jaką lekkomyślnością te sprawy są traktowane. Mowca oświadcza się za rozumną polityką na Bałkanie, celem odzyskania targów w Rumunii i w Serbii. W końcu zaznacza, że stronnictwo jego ze względów rzeczowych będzie głosowało przeciw ugodzie.

Pos. Dürich (czeski agraryusz) oświadcza, że nieufność do rządu okazała się nieusprawiedliwioną, z powodu czego mowca tak z politycznych, jak i rzeczowych względów będzie głosował za ugodą.

Pos. Gabel oświadcza, że syoniści będą za ugodą. Mowca żali się na prześladowanie syonistów w okresie wyborczym i zarzuca partyi narodowo-demokratycznej, że ich zwalczała. Żydzi narodowcy widzą jedyną ochronę w parlamencie centralnym, którego zadaniem jest przychodzić z pomocą narodom uciśnionym. Mowca występuje przeciwko Węgrom z powodu ucisku narodowości niewęgierskich i oświadcza, że ponieważ niema powodu do wyrażania naszemu rządowi nieufności, syoniści głosować będą za ugodą.

Pos. Szuklje oświadcza, że klub słowiański po głębokiej rozwadze, chcąc spełnić swe obowiązki wobec państwa, głosować będzie za ugodą, tem bardziej, że ugoda załatwia także ważną dla Słowieńców sprawę połączenia kolejowego z Dalmacyą.

Pos. ks. Biankini omawia konflikt i zastrzega się przeciwko temu, że wbrew postanowieniom ustawy, ugoda została zawartą bez odniesienia się do Chorwatów. Chorwaci głosować będą przeciw ugodzie.

Na tem rozprawy przerwano.

Pos. Malik domaga się zwołania komisyi sanitarnej dla omówienia wniosku względnie reformy ordynacyj lekarskich i innych spraw sanitarnych.

Pos. Dietzius jako przewodniczący komisyi sanitarnej oświadcza, że gdy się zbierze dostateczny materyał, zaraz zwoła komisyę.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dzisiaj.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. Unia demokratyczna i komisya parlamentarna Koła polskiego obradowały wczoraj w sprawie zwołania Sejmu i wyborów do delegacyj, które tym razem ze względu na zajścia w Prusiech i kompromis z ludowcami i Rusinami, szczególnie wielkiej nabierają wagi. Ostateczne uchwały jeszcze nie zapadły. Także sprawa zwołania Sejmu jeszcze nie jest zadecydowana. Zależną jest ona jeszcze od załatwienia ugody i dyskusyi budżetowej. Gdyby sprawy te zostały załatwione do czwartku przyszłego tygodnia, to i tak nie jest pewnem, czy delegacye zebrałyby się jeszcze przed świętami, czy też po świętach na krótkie obrady. Zważyć zresztą należy, że Sejm galicyjski nie jest jedynym, którego okres kończy się w grudniu. Sejmy czeski i kraiński, których sześciolecie kończy się w grudniu, nie będą już zwołane, lecz w grudniu rozwiązane.

Delegacye.

Wiedeń. Zwyczajna sesya delegacyjna rozpocznie się prawdopodobnie 10 stycznia, a parlament zbierze się dopiero z końcem lutego.

Duma.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z 11 grudnia.)

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Dumy minister skarbu Kokowcew udzielał wyjaśnień w sprawach budżetu. Minister podniósł konieczność reformy systemu podatkowego. Jedyna możliwość radykalnych zmian w gospodarce państwowej leży w reformach, dokonanych w drodze ustawodawczej. Mimo, że Rosya z natury wyposażona jest w nadzwyczajne bogactwa, jest ona biedną i z tem trzeba się liczyć. Minister omawia poszczególne pozycye budżetu i stwierdza, że wydatki nadzwyczajne wynoszą okrągło 204 milionów rubli. Powstały one prawie wyłącznie z powodu niedostatecznych dochodów podatkowych; wynika stąd konieczność zdobycia innych źródeł dochodów. Minister przedstawia szereg cyfr stanowiących niedobór budżetu; 66 mil. wypada na wydatki z powodu wojny, $59^1/_2$ mil. z powody budowy nowych kolei, 14 mil. dla okolic dotkniętych nieurodzajem, $3^1/_2$ z powodu nabycia prawa propinacyjnego, 53 mil. na umorzenie krótkotrwałych obligacyj skarbowych, wydanych podczas wojny, które miały być umorzone w roku 1907, z powodu ogólnej sytuacyi jednak zostało to odroczone do roku 1908. Cyfry dochodów budżetu są możliwie dokładne, minister obawia się jednak, czy dochody będą tak wysokie, jak je preliminowano. Projekt o podatkach dochodowych przedstawiono już drugiej Dumie, przedłożenie co do podatku spadkowego wnet będzie wniesione. Minister wskazuje następnie na to, że dla pokrycia nadzwyczajnych wydatków braknie 195 milionów. Suma ta może być pokrytą w drodze operacyi kredytowej czyli pożyczki. W tym kierunku wniesione będzie przedłożenie.

Rosyjski kredyt państwowy z powodu wojny i zajść ostatnich lat dotkliwie ucierpiał; należy przystąpić do nowych operacyj. — Minister oświadcza, że nie jest prawdą, aby finanse rosyjskie znajdowały się w złym stanie i że mimo wszystko zapasy złota w Rosyi są tak znaczne, że w ostatnich czasach zachodnia Europa zwróciła się do Rosyi z zapytaniem, czy Rosya nie chciałaby dostarczyć złota targowi pieniężnemu. Minister wskazuje, że kredyt wraca obecnie do dawnego znaczenia. Do przyspieszenia tego procesu przyczynić się może rychłe uchwalenie budżetu. Gospodarka państwowa bez uchwalanego regularnie budżetu wprowadza niepewność finansową, a temu trzecia Duma może zapobiedz przez szybkie uchwalenie budżetu.

Po mowie Kokowcewa oświadczył pos. Tropkin imieniem październikowców, że jego partya jest za rozszerzeniem prawa budżetowego Dumy, za ograniczeniem nieproduktywnych wydatków, a pomnożeniem wydatków na cele oświaty. Stronnictwo mowcy jest dalej za reformą agrarną. Nie powinno się szczędzić środków na wzmocnienie siły wojennej i podniesienie siły i potęgi państwa. Mowca wnosi przejście do porządku dziennego.

Na tem o godzinie 6 wieczorem posiedzenie przerwano.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Właśnie upłynął termin, wyznaczony kapitule wileńskiej przez władze do wybrania pełnomocnego administratora dyecezyi wileńskiej, przyczem władze zastrzegły poufnie, iż nie zgodzą się na wybór prałatów Sadowskiego i Frąckiewicza, któremu właśnie ks. biskup Roop powierzył czasowy zarząd spraw duchownych dyecezyi.

Jak słychać, prałaci wileńscy zdecydowani są wytrwać przy ścisłem brzmieniu prawa kanonicznego, orzekającego, iż administratora nie wybiera kapituła, lecz mianuje biskup, zmuszony przez czas dłuższy bawić poza granicami swej dyecezyi. W razie otrzymania takiej odpowiedzi generał-gubernator zagroził prałatom — deportacyą w głąb Rosyi. Członkowie kapituły wileńskiej przygotowani są na taką ewentualność; sędziwy ks. prałat Frąckiewicz ma już ułożone do drogi najniezbędniejsze ruchomości, z któremi rozstaćby się nie chciał.

W Petersburgu krążyły ostatniemi czasy pogłoski o innym represyjnym środku względem opornego duchowieństwa dyecezyi wileńskiej. Oto dyecezya wileńska miałaby być skasowaną na podobieństwo dyecezyi mińskiej. Połowę biskupstwa wileńskiego przyłączonoby do dyecezyi żmujdzkiej, a połowę do metropolii mohylewskiej.

(Telegramy „N. Reformy“ z 11 grudnia.)

Rząd rosyjski przeciw bojkotowi towarów pruskich.

Berlin. Z Warszawy donoszą: Kilka dzienników zostało **skonfiskowanych za ostre artykuły, wzywające do bojkotu towarów pruskich.** Policya zakazuje zwoływania zgromadzeń w tej sprawie i wzywania do bojkotu.

Zamachy.

Sosnowiec. Wieczorem w Wygwizdowie jacyś nieznani ludzie wystrzałami z rewolwerów zabili strażnika fabrycznego.

Bandytyzm.

Kalisz. W powiecie sieradzkim nieznani ludzie obrabowali i podpalili sklep monopolowy.

Kijów. W Humaniu wykryto bandę rabusiów, którzy wymuszali pieniądze za pomocą listów z pogróżkami. Aresztowano dwóch żydów. Znaleziono przy nich pieczęć grupy anarchistów-komunistów.

Fabryka bomb w szkole.

Psków. Policya przy pomocy wojska przez kilka dni dokonywała rewizyi w połońskiej szkole rolniczej w pow. porchowskim. Wynikiem rewizyi było wykrycie w szkole fabrykacyi bomb, machiny drukarskiej, hektografu, wydawnictw rewolucyjnych, proklamacyi i korespondencyi. Aresztowano 52 uczniów, z których 38 odesłano do Pskowa; większość z pośród nich tworzą łotysze.

Proces o poddanie Portu Artura.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: W procesie, który się rozpoczął wczoraj przed najwyższym trybunałem o poddanie Portu Artura, stanęli jako oskarżeni generałowie: Stössel, Smirnow, Reiss, oraz Fock.

Petersburg. Generał Dukmasow otwierając posiedzenie sądu wojskowego, przedstawił, że chodzi o osądzenie wypadku postępowania nielegalnego osób kierujących w Porcie Artura, które zawarły kapitulacyę hańbiącą waleczny garnizon i honor Rosyi.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 11 grudnia.

Wiedeń. Z powodu śmierci króla szwedzkiego zarządził cesarz 12-dniową żałobę.

Odroczenie sprawy wywłaszczenia.

Berlin. „Nordd. Allg. Zeitung“ pisze: Życzenie rządu odroczenia zapowiedzianego na wczoraj posiedzenia dla komisyi o wywłaszczeniu, zostało spowodowane tem, że okazały się jeszcze koniecznemi rokowania ze stronnictwami. Liczą jednakże z pewnością na to, że drugie czytanie przedłożenia w komisyi załatwionem będzie przed świętami Bożego Narodzenia.

Węgrzy i Chorwaci.

Budapeszt. Sejm ukończył wczoraj dyskusyę szczegółową nad autonomiczną taryfą cłową.— W dyskusyi zabierali głos wyłącznie posłowie chorwaccy, którym prezydent po kolei odbierał głos. Podczas wrzawy panującej w Izbie przewodniczący wywoływał po kolei nazwiska posłów zapisanych do głosu, a skonstatowawszy, że nikt do głosu się nie zgłasza, uznał dyskusyę za zamkniętą. Głosowanie nad poszczególnemi artykułami zostało na wniosek posłów chorwackich odroczone do dzisiaj.

Zagrzeb. „Hrwackie Prawo“, organ partyi Starcewica, donosi, że prezydent ministrów Wekerle za wiedzą cesarza odbył 5-godzinną konferencyę z przywódcą partyi drem Frankiem. Dr Frank oświadczył wobec Wekerlego, że partya trwa przy swoim programie i zasadniczem stanowisku i z nikim nie wejdzie w rokowania, jak długo niezawisłość Chorwacyi nie będzie uznaną.

Dr Wekerle oświadczył na tej konferencyi, że Sejm chorwacki będzie rozwiązany, jeżeli nie uchwali prowizoryum budżetowego.

Z partyi niezawisłości.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu partyi niezawisłości przyjęto jednogłośnie ustawę kwotową, po przemówieniach Kossutha i Apponyego.

Pos. Kovats doniósł, że z powodu artykułu „Pester Lloydu“ przeciw Polakom, otrzymał z wielu stron z ziem polskich zapytania, na które oświadczył, że artykuł „Pester Lloydu“ jest wyrazem specyalnych zapatrywań tej gazety, oraz że partya niezawisłości, żywiąca największe sympatye dla Polaków, nie zgadza się z tym artykułem.

Sprawa Nasiego.

Rzym. Komisya Izby orzekła 5 głosami przeciw 4, że uwięzienie Nasiego było usprawiedliwionem. Komisya zda we czwartek sprawozdanie w Izbie.

Nagrody Nobla.

Christyania. Nagroda pokojowa Nobla przyznaną będzie Włochowi Ernesto Teodore Moneta i Francuzowi Ludwikowi Renault.

Z Maroka.

Paryż. „Temps“ donosi z Lallamarnia, że zastępcy szczepu Beni Suassen, którzy przed kilku dniami przybyli do obozu w Martin Prey i Udża, aby rzekomo pertraktować o poddanie się szczepów, okazali się szpiegami.

Z Persyi.

Teheran. W Tebris zamordowano naczelnika policyi.

Z Izby handlowo-przemysłowej.

(Uczczenie jubileuszu cesarskiego. — Dyskusya nad budżetem na rok 1908. — Subwencye. — Sprawozdanie delegatów Izby z ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej).

Wczoraj po południu odbyło się plenarne posiedzenie członków krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej pod przewodnictwem prezydenta Izby p. Dattnera.

Na wstępie prezydent Dattner podniósł, że w roku bieżącym przypada jubileusz 60-letniego panowania cesarza Franciszka Józefa, który w czasie swych długoletnich rządów szczególną opieką otaczał handel i przemysł. — Monarcha ten zawsze kierował się zasadami sprawiedliwości, dbając o to, aby wszyscy obywatele mogli korzystać z równych praw w państwie. Dlatego Izba uczci w odpowiedni sposób jubileusz cesarza. Mowca prosi Izbę, aby przelała na prezydyum prawo zajęcia się tą sprawą, co prezydyum przy współudziale kooptowanych członków Izby jak najprędzej załatwi.

Przemówienia tego zebrani wysłuchali, stojąc.

Dalej prez. Dattner złożył sprawozdanie z czynności prezydyum za czas od ostatniego posiedzenia, a członek Izby p. Blumenfeld złożył sprawozdanie komisyi budżetowej o kredytach dodatkowych na r. 1907.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego, a mianowicie przed przedłożeniem sprawozdania komisyi budżetowaj o projekcie budżetu na rok 1908, zabrał głos członek Izby, p. Judkiewicz, i żądał otwarcia dyskusyi budżetowej, przyczem podniósł szereg niedomagań, jakich usunięcia należy się domagać od rządu. Mowca użalał się na zabagnienie sprawy budowy dróg wodnych w kraju, na złe stosunki na dworcu kolejowym w Krakowie, na niedbałość poczty lokalnej i horendalne stosunki telefoniczne w Krakowie. Są to sprawy, które ze względu na rozwój kupiectwa, handlu i przemysłu, koniecznie powinny być uregulowane, a Izba handlowa powinna jak najenergiczniej wdrożyć w tym względzie odpowiednie kroki. Mowca poruszył dalej sprawę drożyzny, masowego powrotu emigrantów z Ameryki do kraju, sprawę zbliżających się wyborów do Sejmu i wyborów do Izby handlowej i zażądał od prezydyum wyjaśnień, co zamierza działać w poruszonych przez niego kwestyach.

W odpowiedzi prez. Dattner wyjaśnił, że w sprawie budowy dróg wodnych uzyskał od sfer decydujących zapewnienie, iż sprawa zabezpieczenia Krakowa od powodzi jest na dobrej drodze i z wiosną r. 1908 pierwsze roboty koło obwałowania Wisły rozpoczną się w całej pełni.

Takie same zapewnienia uzyskał prez. Dattner od rządu co do poprawy stosunków pocztowych i telegraficznych. Obecnie w Krakowie prowadzi się ogólną reorganizacyę telefonu, która w najbliższych tygodniach ma być ukończoną i da nam telefon wzorowy. Mowca też porobił kroki, by prawa Izb handlowych przy projektowanej reformie wyborczej do Sejmu nie były zaprzepaszczone.

Członek Izby p. Aleksander Sulikowski podnosząc działalność prez. Dattnera, stawia wniosek o wyrażenie mu uznania, co Izba przyjmuje jednomyślnie.

Członek Izby p. Edward Uderski nawiązując do dyskusyi o drożyźnie, zwraca uwagę, że prezydyum Izby powinno gorąco się starać u odpowiednich czynników, o otwarcie granicy dla obcego bydła, przez co mięso mogłoby znacznie potanieć.

Po dalszej dyskusyi, w której zabierali głos pp. Mandel, Jul. Epstein i inni, Izba uchwaliła budżet na rok 1908, przedstawiający się w wydatkach w kwocie 94.370 k. 63 hal; w dochodach w kwocie 94.424 k 71 hal.

W preliminowaniu budżetu Izba przyjęła wnioski komisyi budżetowej, w sprawie podwyższenia poborów urzędników Izby. Usystemizowanie posad urzędników Izby wedle rang urzędników państwowych, nastąpić ma wedle zapewnienia prez. Dattnera, w przyszłym roku.

Na rok 1908 Izba przyznała subwencye w ogólnej kwocie 25.600 koron.

Subwencye otrzymały: Akademia handlowa w Krakowie 4000 K, Akademia handlowa annuitet na budowę gmachu 3000 K; Szkoły: przemysł. uzupeł. w Biały 400 K, handlowa uzupeł. w Biały 400 K, uzupeł. im Tadeusza Kościuszki T. S. L. w Biały 200 K, przemysł. uzupeł. w Brzesku 200 K, w Chrzanowie 200 K, w Dębicy 200 K, w Gorlicach 300 K, w Jaśle 200 K, w Leżajsku 200 K, w Kętach 200 K, w Podgórzu 200 K, w Rzeszowie 200 K, w Nowym Sączu 200 K, w Starym Sączu 200 K, w Tarnobrzegu 200 K, w Tarnowie 300 K; Kredyt na naukę uzupełniającą i zawodową w ciągu roku 1100 K; Kursa niedzielne Kongregacyi kupieckiej w Krakowie 300 K. Szkoły: zawodowa przemysłu gospodnio-szynkarskiego w Krakowie 400 K, zawodowa cukiernicza w Krakowie 200 K, zawodowa stolarska w Kalwaryi 400 K, keramiczna w Podgórzu 600 K, kowalska w Sułkowicach 400 K, ślusarska w Świątnikach 500 K; Fundusz na popieranie zawodowego wykształcenia osób pracujących w handlu i przemyśle 5000 K; Muzeum techniczno-przemysłowe w Krakowie 1500 K; Wystawy (kredyt) 300 K; Wystawa budowlana w Krakowie 300 K; Centralny Związek galicyjskiego przemysłu fabrycznego we Lwowie 600 K; Liga pomocy przemysłowej we Lwowie 200 K; Stowarzyszenie przemysłowe (Bielsko-Biała 400 K;

Izba rękodzielnicza w Krakowie 600 K; Stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej w Krakowie 300 K; Stowarzyszenie młodzieży handlowej izraelickiej w Krakowie 300 K; Stowarzyszenie dla opieki terminatorów katolickich ks. Siemiaszki w Krakowie 300 K; Stowarzyszenie dla opieki terminatorów izraelickich w Krakowie 400 K; Stowarzyszenie opieki nad uwolnionymi więźniami w Krakowie 50 K; Krajowy Związek turystyczny w Krakowie 300 K; Towarzystwo Tatrzańskie w Krakowie 200 K; Izba handl. austr. w Paryżu 50 K; Izba handl. austr. w Aleksandryi 50 K; Izba handl. austr. w Konstantynopolu 50 K.

Sprawozdanie delegatów Izby z ostatniej sesyi państwowej Rady kolejowej, złożył członek Izby p. Juliusz Epstein. Sprawozdawca wyliczył te wszystkie udogodnienia w dziedzinie kolejnictwa, których przeprowadzenie uchwalono na owej sesyi. Udogodnienia te tyczą się budowy domów dla służby kolejowej, oświetlenia wagonów, pomnożenia lokomotyw i obsługującego personalu i t. p. Dworzec kolejowy w Krakowie będzie rozszerzony, na co ministerstwo dało już 400.000 K, a na zakupno gruntów na Krowodrzy służących do tego celu koron 300.000

Sprawozdanie powyższe Izba przyjęła do wiadomości.

Następnie prez. Dattner jako drugi delegat zdał sprawę ze starań swoich w ministerstwie kolejowem, co do lepszego rozkładu pociągów na liniach galicyjskich, oraz co do wielu innych udogodnień, pożądanych dla naszego handlu i przemysłu. Do udogodnień tych zaliczyć należy między innemi, zniżenie cen rocznych kart kolejowych.

Po kilku jeszcze wyjaśnieniach prezesa Dattnera na interpelacye pp.: Uderskiego, Epsteina, Mandla i Ehrenpreisa, tyczące się powyższego sprawozdania, Izba wybrała terno złożone z trzech obywateli z Wadowic, celem wyboru tamże jednego asesora handlowego.

Na tem o godzinie pół do 8 wieczór ostatnie posiedzenie Izby w bieżącym roku, zamknięto.

Kronika.

Dziś:

Kraków, środa 11 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Damazego p. w. i Sabiny.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 m. 30, zachód o godz. 3 min. 36; długość dnia godzin 8 min. 6.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesele“ St. Wyspiańskiego.

Odczyty: W Uniw. lud. p. Z. Herynga p. t. „O czem mówi socyologia“, o godz. 8 wieczorem.

W „Eleuteryi“ dra Reybekiela p. t. „O kierunkach i zasadach w etyce współczesnej“ o godz. 7½ wieczorem.

Posiedzenie Towarzystwa technicznego w sali kliniki okulistycznej (ul. Kopernika l. 40) połączone z odczytem dra Bujwida p. t. „O barwnej fotografii“ (z demonstracyami).

Wiec obywatelski w Podgórzu w sali „Sokoła“ o godz. 6½ wieczorem.

Cyrk Edison: Przedstawienie kinematograficzne o 8 wieczorem.

Repertoar teatru lwowskiego: Dziś „Cenzor moralności“.

Legat im. Wyspiańskiego. Otrzymujemy następujące pismo: Dnia 7 b. m. wskutek zaproszeń, rozesłanych przez Akad. Koło art. lit. „Życie“ do wszystkich Stow. i Kół U. U. J., celem porozumienia się w sprawie utworzenia legatu im. Stanisława Wyspiańskiego, zebrali się przedstawiciele podpisanych Stow. i Kół akademickich. W zebraniu zaznaczyła się niespotykana dotąd solidarność wszystkich odłamów młodzieży przez oświadczenie, iż najgodniejszem uczczeniem wielkiego twórcy przez młodzież, będzie zebranie funduszu na legat im. Wyspiańskiego przy Tow. Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem. Jednomyślnie uchwalono utworzenie w tej sprawie komitetu pod nazwą: „Komitet legatu im. Wyspiańskiego“. W skład jego weszły przez swych delegatów podpisane Towarzystwa. Następnie wybrano komitet ścisły, do którego weszli: Jan Migo przewodniczący, Gustaw Kaleński, zast. przew., Zdzisław Chmielewski i Jan Owiński sekretarze, Tadeusz Walicki skarbnik, Kazimierz Czarnecki, Henryk Raabe, Józef Rączkowski komisya rewizyjna. Komitetowi temu polecono zwrócić się do Kół U. U. J., które nie były reprezentowane na zebraniu, dalej do Towarzystw Ucz. Akad. Sztuk Pięknych, Akad. Handlowej i kursów im. Baranieckiego, z wezmaniem, by weszły w skład komitetu.

„Czytelnia Akademicka im. Adama Mickiewicza“, „Ethos“, Grupa krakowskiego Towarzystwa „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem, „Informacyjne Biuro słuchaczek U. J.“, „Koło akad. T. S. L.“, „Koło akad. Związku pomocy narodowej“, „Koło akad. art.-lit. „Życie“, „Kółko chemików“, „Kółko germanistów“, „Kółko filologiczne“, „Kółko filozoficzne“, „Kółko matematyczno-fizyczne, „Kółko przyrodników“, „Kółko rolników“, „Oddział młodzieży uniwersytetu ludowego im. A. Mickiewicza“, „Sodalicya Maryańska akademicka“, „Spójnia“, stow. młodz. post. w Krakowie, „Tow. bibl. sł. medycyny“, „Tow. bibl. sł. prawa“, „Tow. Chór akademicki“, „Tow. wzaj. pomocy U. U. J.“, „Zjednoczenie“ i „Związek akad.“.

Na zebraniu reprezentowanym był zarząd główny Tow. „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem.

Komitet urzęduje w lokalu „Życia“ (uniwersytet sala nr 2) codziennie od 3 do 4 pop.

Koncert hr. Heleny Morsztynówny odbędzie się pojutrze, 13 b. m., w sali starego teatru.

Komitet Pan „Rad opiekuńczych“ urządza dn. 16 b. m. koncert na dochód Towarzystwa „Rad opiekuńczych“. Program koncertu jest następujący: Gluck: Uwertura Ifigenia, z zakończeniem R. Wagnera, orkiestra 13 p. p.; Enrico de Lewa: „Triste Aprille“; Ryszard Strauss: „Serenada“; Szymanowski: „Łabędź“ — odśpiewa p. Dębicka, akomp. p. Bron. Poźniak; Czajkowski: Koncert B-mol (część I) — p. Feldstein z tow. orkiestry; Hildach: „Wiosna“; Bojła: Arya Małgorzaty z opery „Mefisto“ — odśpiewa p. Dębicka: Deklamacya.

Loterya fantowa na cele „Domu Stowarzyszenia nauczycielek“, która się odbyła 1 grudnia w Starym Teatrze, odpowiedziała wszelkim oczekiwaniom, przyniosła bowiem czysty dochód w kwocie 2059 K 10 h. Dochód brutto wynosił 2818 K 54 h., wydatki (sala, oświetlenie, muzyka, służba, druki, portorya i t. p.) 759 K 44 h.

Z Towarzystwa rygorozantów. Doroczne walne zgromadzenie członków Towarzystwa rygorozantów w Krakowie odbędzie się w dniu 15 b. m. o godz. pół do 4 popołudniu w lokalu stowarzyszenia „Solidarność“ (ul. Zielona l. 10). Na porządku dziennym sprawozdanie za rok ubiegły i wybory na rok przyszły.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu przywieziono na stacyę ratunkową 35-letniego stolarza Piotra Przybysia, któremu maszyna obcięła cztery palce ręki lewej. Przyczyną było nieostrożne obchodzenie się z maszyną. Rannego odwieziono do kliniki chirurgicznej.

Smiała kradzież. Do sklepu bławatnego Salomona Bibersteina, przy ul. Stolarskiej l. 9, weszli wczoraj koło godziny 3-ciej po południu dwaj mężczyźni przyzwoicie ubrani, w wieku około trzydziestu kilku lat i zażądali pokazania chustek batystowych, z których pół tuzina kupili; następnie poprosili p. Bibersteina o pokazanie kaloszy, a gdy tenże obrócił się do szafy, by wydostać żądany towar, obaj goście skradli kilka tuzinów chustek. Biberstein zauważył kradzież i pochwyciwszy jednego ze sprawców za rękę, domagał się zwrotu chustek, wtedy przytrzymany wydobył z kieszeni nóż i począł nim grozić kupcowi. Biberstein ze strachu zemdlał, z czego skorzystali obaj sprawcy i zbiegli.

Loterya gospodarcza w Podgórzu. Pod przewodnictwem p. Starzeńskiej zawiązał się w Podgórzu komitet pań, który wydawaniem tanich obiadów w zimie postanowił przyjść z pomocą najuboższym warstwom ludności podgórskiej, oraz ulżyć nędzy dziatwy od lat 2 do 6, uczęszczającej do tamtejszej ochronki. Celem zebrania niezbędnych funduszów, urządza komitet pań w niedzielę 15 b. m. w sali „Sokoła“ podgórskiego o godzinie 3 popołudniu wielką loteryę spożywczą. Uproszone panie zajęły się zbieraniem fantów. Komitet żywi nadzieję, że publiczność nie odmówi mu swego poparcia.

Katastrofa budowlana. Z Lozanny telegrafują: Zawalił się tu dom, będący w budowie. Pod gruzami zginęło wielu robotników, przeważnie Włochów.

Trzęsienie ziemi. Z Bruzano w Kalabryi telegrafują: Ubiegłej nocy dało się tu odczuć silne trzęsienie ziemi. Wśród mieszkańców powstała panika; ludność opuściła domy.

Z Regio di Calabria telegrafują: Wczoraj po południu o godzinie 2 odczuto dość silne trzęsienie ziemi w Regio di Calabria, Bruzano i Ferruzzano.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

C. k. austr. koleje państwowe.
Wyciąg z rozkładu jazdy
ważnego od 1 października 1907 r. (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa.
4.30 rano (osob.) do Oświęcima.
6.43 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Lwowa, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.49 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.00 pop. (osob.) do Słotwiny.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk.
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokoła, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

1.00 w nocy (posp.) ze Lwowa.
3.45 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.15 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.50 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.30 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
8.10 r. (osob.) z Oświęcima.
8.45 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.25 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
4.40 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.20 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9.36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, N. Sącza.
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.